

Małgorzata Wiśniewska

Uniwersytet Przyrodniczo- Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

Recepcja edukacji obronnej w twórczości J.A. Komeńskiego

Reception of defensive education in the work of J.A. Comenius

Streszczenie

W tekście autorka przedstawiła uwarunkowania edukacji obronnej w czasach Jana Amosa Komeńskiego oraz jego odniesienia do tej tematyki. Dokonała analizy i pokazała możliwości wykorzystania dzieła *Orbis pictus* w wychowaniu obronnym młodzieży XVII wieku przez pryzmat aspektów dotyczących żołnierza i wojny.

Słowa kluczowe: edukacja obronna, sztuka wojenna

Abstract

In this article, the author presents the conditions education of defense in the times of Jan Amos Comenius and his references to this subject. She analyzed and demonstrated the use of the "Orbis pictus" in education of the defense the youth in the seventeenth century, through the perspective of soldier and war.

Keywords: defensive education, art of war

Współcześnie edukację obronną określa się jako „przygotowanie społeczeństwa ze szczególnym uwzględnieniem systemu kształcenia młodzieży szkolnej i akademickiej do spełniania zadań humanitarnych mających na celu zminimalizowanie następstw i likwidację skutków awarii, katastrof, klęsk żywiołowych w czasie pokoju, a także czynników rażenia broni podczas działań wojennych” (Kunikowski, Turek, 2005: 43). Zatem uznać można, że łączy edukację wojskową oraz edukację dla bezpieczeństwa. Inną definicję podaje Ryszard Stępień, pisząc, że to „ogół procesów oświatowo-wychowawczych ukierunkowanych na kształtowanie systemu wartości i przekazywanie wiadomości ważnych dla bezpieczeństwa kraju” (Stępień, 1998: 11), które realizuje rodzina, szkoła, wojsko, Kościoły oraz szereg innych organów i instytucji.

Warto wspomnieć, iż korzenie edukacji obronnej sięgają daleko w głąb historii Polski. Czasy Jana Amosa Komeńskiego – wiek XVII, w Polsce zwane również „srebrnym wiekiem”, to wiek wielkich zwycięstw, monarchii elekcyjnej i jednocześnie jeden z trudniejszych okresów w historii Polski. Liczne wojny, toczone praktycznie na wszystkich granicach, przyczyniały się do stopniowego upadku siły państwa, późniejszej ruiny gospodarczej i problemów będących jej

następstwem. Na przełomie XVI i XVII wieku państwo polsko-litewskie to jedno z największych państw Europy (obok Turcji i Rosji), to potęga polityczna, ekonomiczna i militarna. Na siłę państwa składała się wielkość terytorium, ale też potencjał obronny. Potencjał obronny natomiast to wojsko i gotowość obronna społeczeństwa cywilnego, którą realizowano przez edukację obronną/wychowanie obronne.

Wychowanie obronne współcześnie ma na celu „przygotowanie młodzieży szkolnej i akademickiej do obrony własnego kraju oraz zapewnienia jej odpowiedniego rozwoju fizycznego i moralnego” (Okoń, 1984: 349). Cel ten realizowany jest poprzez system działalności szkoły, instytucji pozamilitarnych oraz samych wychowanków. Wychowanie obronne może być rozumiane jako wyposażenie młodego pokolenia w odpowiednie wiadomości i sprawności oraz inne środki przydatne w przypadku zagrożenia niepodległości kraju oraz do odparcia wszelkiej napaści na jego terytorium.

J.A. Komeński przyczynił się, zdaniem autorki, do rozumienia konieczności wychowania obronnego i, szerzej, edukacji obronnej, popularyzacji zawodu żołnierza oraz cech i umiejętności obronnych społeczeństwa cywilnego, tak bardzo potrzebnych dla zachowania potencjału obronnego i niepodległości państwa.

Druga połowa XVII wieku to w Polsce czas niemal nieustannych wojen, zmuszających kraj do wyczerpanego wysiłku zbrojnego. Wysokie koszty utrzymania armii i zniszczenia wojenne pogłębiały regres ekonomiczny kraju zaznaczający się już w czasach wcześniejszych, zaś słabość gospodarcza państwa wraz z postępującą decentralizacją władzy wpływały hamująco na rozwój sił zbrojnych i powodowały, że Rzeczpospolita nie była w stanie utrzymać wojska w liczebności odpowiadającej jej terytorium. Potencjał obronny Polski XVII w. posiadał elementy wojskowości wschodniej, ale stopniowo przekształcał się w zachodnioeuropejski. Usankcjonowany prawnie przez Władysława IV podział wojska na autorament (zaciąg) narodowy i cudzoziemski odgrywał coraz mniejszą rolę, gdyż postępował proces polonizacji wojska (Wimmer, 1978: 355). Autorament narodowy to husaria, kozacy i pancerni, lekka jazda, piechota typu węgierskiego – formacje oparte na doświadczeniach Europy wschodniej i środkowej, gdzie główną rolę odgrywała jazda, a piechota pełniła rolę pomocniczą. Autorament cudzoziemski stanowiły: piechota typu niemieckiego, arkebuzeria, dragonia, rajtaria – opierające się na wojskowości zachodnioeuropejskiej (przede wszystkim francuskiej). Różnica obejmowała przede wszystkim organizację i sposób poboru do wojska. Autorament narodowy opierał się na zaciągu w systemie towarzyskim (z polecenia), a cudzoziemski z kolei – na zasadzie wszystkich chętnych „z wolnego bębna” (Wimmer, 1978: 275). W autoramencie narodowym najmniejszą jednostką był poczet, składający się z jednego towarzysza i jednego lub kilku pocztowych. Poczty tworzyły chorągiew (jazdy), którą dowodził rotmistrz, a jego zastępcą był porucznik. Chorągiew była podstawową jednostką organizacyjną w autoramencie narodowym, a kilka do kilkunastu chorągwi stanowiło pułk. Zaciąg cudzoziemski organizacyjnie opierał się na wzorach zachodnich, gdzie podstawową jednostką była kompa-

nia (kornet), szwadron, a kilka szwadronów stanowiło regiment, którego właścicielem był pułkownik i wynajmował wojsko odpowiednim mocodawcom.

Siły zbrojne w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w Koronie i na Litwie były w dyspozycji władz centralnych, władz lokalnych, samorządowych, jak i osób prywatnych. Do sił ogólnopaństwowych wchodziły:

- „Wojska zaciężne – trzon ich stanowiły tzw. wojska kwarciane (...). Nazwa ich pochodziła od daniny „kwarty”, tj. czwartej części czystego dochodu z wydzierzawianych dóbr królewskich, jaką dzierżawcy płacić mieli do osobnego skarbu kwarcianego na utrzymanie tej formacji. Ponieważ oddziały kwarciane były nieliczne (3000-5000 żołnierzy), w razie wojny siłę zbrojną powiększano przez dalsze zaciągi, tworząc nieraz znaczną armię zaciężną, ale o charakterze niestałym, likwidowaną po zakończeniu działań wojennych” (Wimmer, 1978: 19);
- piechota wybraniecka – „piesza milicja złożona z chłopów zamieszkałych w dobrach królewskich, w których (...) każdy dwudziesty łan miał być wolny od ciężarów i powinności poddańczych. W zamian za to osadzony na nim włościanin obowiązany był stawiać się z odpowiednim uzbrojeniem i wyposażeniem w określonych porach roku do służby w chorągwi swego województwa, poza tym zaś miał być gotowy do wyruszenia w każdej chwili na kampanię wojenną, gdy wezwą go do tego uniwersały królewskie” (Wimmer, 1978: 19);
- wojsko zaporoskie – „w skład którego wchodziłi kozacy tzw. rejestrowi. W zamian za niewielki żołd, sukno na odzież i pewne przywileje (zwolnienie od niektórych ciężarów) byli oni obowiązani do stawiania się w swoich pułkach na każde wezwanie hetmańskie, mieli więc charakter niestałej milicji” (Wimmer, 1978: 20);
- pospolite ruszenie – o charakterze milicji szlacheckiej – „obowiązek służby w nim w razie zagrożenia kraju z tytułu posiadanych dóbr ziemskich” (Wimmer, 1978: 20).

Wojska niepaństwowe obejmowały:

- wojska ziem i województw – „wojska powiatowe były formacjami zaciężnymi wystawianymi przez poszczególne jednostki terytorialne Rzeczypospolitej na podstawie uchwał sejmików szlacheckich” (Wimmer, 1978: 21);
- siły zbrojne miast królewskich – składały się one z kolei z niewielkich oddziałów zaciężnej straży porządkowej i powoływanego w razie niebezpieczeństwa pospolitego ruszenia mieszczan. Duże i bogate miasta zaciągały w razie potrzeby dodatkowe oddziały najemne” (Wimmer, 1978: 21);
- wojska ordynackie – „niektóre kompleksy dóbr ziemskich (ufundowane w majoraty, czyli ordynacje dla zachowania majątku w jednym ręku) obowiązane były utrzymywać stale wojsko dla potrzeb państwowych” (Wimmer, 1978: 21);
- gwardia królewska – prywatne wojsko króla, „była utrzymywana z dóbr stołowych króla i podlegała władzy marszałka nadwornego. Wyruszała zwykle na wojny jako straż przyboczna monarchy” (Wimmer, 1978: 21);

- wojska prywatne magnatów – „służyły przede wszystkim do utrzymywania w posłuchu poddanych i jako narzędzie do rozgrywek między możnowładcami. Obok potęgi ekonomicznej były jednym z głównych filarów, na których opierało się znaczenie magnaterii w ówczesnej Rzeczypospolitej” (Wimmer, 1978: 22).

W tym miejscu należy wspomnieć o prywatnych oddziałach „lisowczyków”, które zasłynęły z szybkości i wyszkolenia, ale też okryły się złą sławą przez grabieże i brutalne napady na własne wsie i miasta. Ich działania bezpośrednio dotknęły protestantów (w tym Komeńskiego), bowiem służyli Habsburgom w powstaniu czeskim. Po bitwie pod Białą Górą rozpoczęły się represje i wygnanie z kraju protestanckich duchownych.

Edukacja obronna dotyczyła zatem różnych warstw społecznych, niestety nie prowadzono jej kompleksowo i systematycznie, a jedynie wybiórczo, i to na doraźne potrzeby w razie wojny. W feudalnej armii stanowej wojsko było często używane wbrew interesom narodu i kraju do prywatnych rozgrywek magnatów. Stąd były trudności w nawiązaniu więzi między ludnością cywilną a wojskiem, tym bardziej że większość nie rozumiała podstawowych pojęć społecznych.

W tym zakresie ogromną pomocą wykazał się Jan Amos Komeński, szczególnie przez dzieło *Orbis pictus* z tłumaczeniem polskim, wydane po raz pierwszy w Brzegu w 1667 r. (Fijałkowski, 2015: 7). Cenionym i wciąż odpowiadającym na zapotrzebowanie społeczne było też ono i 100 lat później, na co dowodem jest wypowiedź Adama Kazimierza Czartoryskiego, który zalecał, „aby takowe dzieło było lepiej w kraju naszym poznane (...) ku pożytecznej młodzi edukacji” (Fijałkowski, 2015: 9).

W rozdziale 137 określa Komeński *Królestwo i region*, podając jednocześnie rozkład społeczny i tłumacząc rozmieszczenie miast i wsi. W rozdziale 138, *Majestat królewski*, opisuje skład i podległość królewskiego dworu. Widać naturalne przejście do konieczności obrony terytorium i króla, bowiem rozdział 139 poświęcony jest żołnierzowi. Dowiedzieć się można dość szczegółowo o zaciągu i uzbrojeniu żołnierzy do ochrony i ataku: „Bronią ich jest hełm (...), zbroja, której części to żelazny kołnierz, napierśnik, opacha, nagolennik żelazny, rękawice z pancerzem; i tarcza. To jest uzbrojenie obronne [ochronne – M.W.]. Do ataku są: miecz, szpada i szabla, które do pochwy są wkładane, i na pasie lub na zawieszaniu przypasywane (...), miecz dwuręczny i puginał. Te mają rękojeść z głownią i klingę spiczastą, w środku grzbiet i ostrze. Pozostałe uzbrojenie to włócznia i halabarda (...), maczuga i obuch” (Komeński, 2015: 339).

Komeński pisze nawet o broni palnej używanej do walki i sposobach jej nabijania: „Z daleka walczą muszkietami i pistoletami, które nabijają kulami z ładownicy i prochem z saletry z prochnicy” (Komeński, 2015; 339).

Można uznać, iż to dość dokładny opis uzbrojenia żołnierza, łatwy do przyswojenia dla młodzieży, choć poszczególne rodzaje wojsk miały swoje uzbrojenie. Dla przykładu tzw. pancerni uzbrojeni byli w łuki, szable i rohatyny [rodzaj włóczni, długości ok. dwóch metrów, broń bojowa, ale i myśliwska – M.W.]. Strzelcy nie nosili uzbrojenia ochronnego, „używając do walki na odległość

jedynie łuku lub broni palnej, a do walki wręcz używali szabli” (Sikorski, 1990: 171).

Komeński przybliżył też aspekty wypraw wojskowych poprzez dokładną instrukcję obozowania i podkreśla zasady bezpieczeństwa obozu: „Rozbija się namioty palikami umacniane z płótna albo ze słomy; i otacza się je dla bezpieczeństwa szańcami i fosami (rowami). Rozstawiane są też warty i wysyłani zwiadowcy” (Komeński, 2015: 341). Należy podkreślić, iż wykazuje tu zgodność z polskim teoretykiem wojskowym, hetmanem Janem Tarnowskim, który w swoim traktacie *Rada sprawy wojennej*, będącym próbą przedstawienia pożądanej organizacji wojska, także zwraca uwagę na bezpieczeństwo obozu i zaleca kopanie szańców, aby ochronić obóz przed ewentualnym podpaleniem przez wroga. Podobnie namiot najwyższego wodza umieszczać zaleca Komeński w środku obozów.

W niezwykle zrozumiały dla młodzieży sposób autor *Orbis pictus* opisuje szczyk bojowy i prowadzenie bitwy. Poświęca temu zagadnieniu rozdział 141. „Kiedy bitwa ma być stoczona, wystawia się szczyk bojowy i dzieli się go na przedni (czoło), tylni (odwód) i skrzydła. Piechota jest przemieszana z jazdą” (Komeński, 2015: 342). Nie ma zgodności z rzeczywistością polską co do podziału oddziałów piechoty. Składała się ona z rot do 200 ludzi, w podziale na dziesiątki. Rotą dowodził rotmistrz, jego zastępcą był porucznik. Podlegało im 20 dziesiętników, 4 chorążych zwanych propornikami i kilku doboszy. W Polsce starano się zachować stosunek piechoty do jazdy 1:1. Pozwalało to zachować dużą ruchliwość armii, jednocześnie zapewniając jej odpowiednią siłę ognia. Stosunek ten zmieniał się niekiedy na korzyść konnicy. Przyczyną było szybsze wyniszczenie piechoty, wymierającej z chorób i głodu na obszarach spustoszonych przez działania wojenne. Jazda mogła łatwiej zdobyć żywność i furazę, gdy w tym czasie piechocie doskwierały znaczne braki w zaopatrzeniu. Wyniszczenie piechoty spowodowało, że zaczęto powoływać rekrutów tzw. łanowych, celem szybkiego powiększenia wojska. Do tego systemu powoływania rekrutów sięgano w XVII wieku kilka razy, rekrutując nieprzygotowaną do walki młodzież. Zatem za podstawę edukacji obronnej, także w Polsce, mógł służyć podręcznik *Orbis pictus*, aby przybliżyć im pojęcie wojny i obrony.

W rozdziale *Szyk bojowy i Bitwa* Komeński przedstawił też hierarchię wojskową: kapral, chorąży, porucznik, kapitan, rotmistrz, podpułkownik, pułkownik, generał. Informuje, że do „broni wzywają i żołnierza zagrzewają dobosze, bębniarze i trębacze” (Komeński, 2015: 343). Podaje też kolejność działań wojskowych: „Na początku walki strzela się z muszkietów i dział. Następnie walczą wręcz włóczniami i mieczami. Zwyciężeni są zabijani albo brani do niewoli, albo uciekają. Posiłki (odsiecz) wychodzą z zasadzki. Taborów są plądrowane” (Komeński, 2015: 343). Plądrowanie taborów miało zachęcić przyszłych adeptów sztuki wojennej do walki przez możliwość wzbogacenia się. Zwrócić należy uwagę na możliwość wyboru postępowania ze zwyciężonymi, ponieważ w realnej bitwie takiej możliwości najczęściej nie było. Można przypuszczać, że wynika to z pożądanych w społeczeństwie cech moralnych opisanych przez Komeńskiego w *Orbis*

pictus. Na dobre wychowanie zwraca też uwagę w *Wielkiej dydaktyce*, jako sztuce nauczania wszystkich i to wszystkiego, zatem także edukacji obronnej.

W kompleksowej i uniwersalnej edukacji obronnej Jana Amosa Komeńskiego nie zabrakło bitwy morskiej. Rozdział 142 oddaje jego emocje odnośnie walki na morzu: „Bitwa morska jest straszna, kiedy okręty ogromne jak zamki warowne zderzają się dziobami albo z dział nawzajem ostrzeliwiają się i tak podziurawione zagładę swoją (wodę) nabierają i toną. Albo kiedy zapona ogniem i albo z zapłonu armatniego ludzie w powietrze są wyrzucani, albo w środku wód palą się, albo też do morza skacząc topią się” (Komeński, 2015: 347). Nadmienić należy, iż w XVII wieku w Polsce próbowano zorganizować flotę wojenną złożoną z 12 okrętów przerobionych ze statków handlowych, jednak można przypuszczać, iż za przykład służyła mu flota szwedzka.

W tym okresie wznoszono też nowoczesne murowano-ziemne lub ziemne fortyfikacje bastionowe. Temu zagadnieniu Komeński poświęca kolejny rozdział *Obleganie miasta*, w którym przybliża sposoby, jakimi miasto mogło być zdobyte, nawet jeśli było dobrze ufortyfikowane. „Miasto, które ma być oblężone, najpierw jest wzywane przez trębacza i zachęcane do poddania się. Jeżeli tego nie chce zrobić, jest atakowane przez oblegających i zdobyte: albo z murów po drabinach przejściem, lub przez tarany rozbiciem, lub z dział strzelaniem; albo bram petardą wysadzeniem, albo kul armatnich z moździerzy przez puszkarzy [żołnierze obsługujący armaty – M.W.] do miasta wrzucaniem, albo też przez kopaczy podkopami zniszczeniem” (Komeński, 2015; 346).

Warto nadmienić, że artyleria królewska zaopatrzona była w działa, sprzęt pomocniczy, proch i amunicję. Używano jej w czasie wypraw wojennych, oblężeń i bitew. Wszystkie większe zamki królewskie wyposażone były w artylerię do obrony. Popularną natomiast bronią ręczną, przeznaczoną do obrony obwarowań miast i zamków, były hakownice. Komeński podał bardziej ogólne możliwości obrony, zdecydowanie na wcześniejszy etap oblężenia: „Oblężeni bronią się z murów ogniem, kamieniami itp., albo robią wypad” (Komeński, 2015: 347). Podał też skutki słabej i niewystarczającej do odparcia wroga obrony: „Miasto siłą zdobyte będzie splądrowane, zburzone, niekiedy z ziemią zrównane” (Komeński, 2015: 347).

Komeński kształtował u młodzieży nie tylko obraz sztuki wojennej i wojny, ale podał też cechy moralne i obywatelskie pożądane w ówczesnym społeczeństwie i w wojsku, a mianowicie roztropność czy pracowitość: „po skończonych pracach zmęczona odpoczywa, lecz odpoczynkiem ożywiona, aby nie przyzwyczajając się do próżniactwa, wraca do swych czynności” (Komeński, 2015: 283). Było to szczególnie istotne dla edukacji obronnej młodzieży szlacheckiej, bowiem bogata szlachta i magnateria, stanowiąca trzon wojska, po zarządzonym odpoczynku opuszczała pola wojny. Do żołnierzy XVI i XVII wieku można odnieść też cechę – rozdział *Umiarkowanie*, jako że nadużywali alkoholu, szczególnie podczas obozowania, co, jak słusznie zauważył Komeński, prowadziło do kłótni, zatargów i bijatyk. Scharakteryzował też męstwo: „jest nieustraszone w przeciwnościach jak lew i budzące zaufanie, ale nie wyniosłe w powodzeniach” (Komeński, 2015:

287). Taka postawa była konieczna do budowania pozytywnej relacji pomiędzy wojskiem a ludnością cywilną.

Uważam, iż także cechą humanitaryzmu (w rozdziale *Ludzkość*) można odnieść do edukacji obronnej. Komeński przestrzegał: „Nieprzyjaźni ludzie są nieznośni, groźni, nieobyczajni, kłótlivi, gniewliwi, okrutni i nieubłagani (bardziej wilki i lwy jak ludzie) i między sobą niezgodni, stąd wyzywają się na pojedynek” (Komeński, 2015: 291).

Jakże to był codzienny obraz społeczeństwa polskiego XVII wieku. Z jednej strony osiągnano największe sukcesy taktyczne, z drugiej zaś w tym samym czasie ujawniły się pierwsze oznaki poważnego kryzysu staropolskiej sztuki wojennej. Długotrwałe wojny spowodowały ekonomiczny kryzys i ogromne braki finansowe Rzeczypospolitej, co przekładało się na niemożność wypłaty żołdu żołnierzom. To z kolei przyczyniało się do demoralizacji środowiska wojskowego. Część żołnierzy doszła do wniosku, iż służąc przeciwko królowi w prywatnych armiach magnackich, można więcej zarobić, jak też oferując swoje usługi obcym władcom, np. wspomniani już „lisowczycy”.

Poczynione reformy nie przyniosły do końca zamierzonych skutków. Przez nieodpowiednie uchwały podatkowe do skarbu państwa wpływało niewiele pieniędzy, co przekładało się na brak żołdu dla żołnierzy. W kolejny wiek wojsko wkraczało, mając przed sobą wizję swego rychłego upadku. Nie funkcjonowała żadna stała forma edukacji obronnej dostępna młodzieży. Poza *Orbis pictus* żadna książka nie była dostosowana do potrzeb młodzieży (z traktatów wojennych i swoistych podręczników wojskowych korzystali dowódcy). Dopiero koniec XVIII wieku przyniósł reformy, które zwiększyły stan armii i podniosły jej wartość. Można przypuszczać, że przyczynił się do tego Adam Kazimierz Czartoryski, nie tylko tworząc Szkołę Rycerską, o oficjalnej nazwie Akademia Szlacheckiego Korpusu Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej, założonej z inicjatywy Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1765 r., gdzie Adam Kazimierz Czartoryski był twórcą i komendantem, ale też pozytywnie opiniując i zalecając drugie wydanie *Orbis pictus*.

Edukacja obronna wchodziła w zakres osiowej idei Komeńskiego – pan-sofii, która obejmować miała pełną wiedzę o rzeczywistości (dotyczyła „wiedzy o wszystkich rzeczach pod niebem, jakie dane nam jest znać, mówić o nich lub czynić” (Sztobryn, 2016: 26). Wkrótce jednak ten „system ludzkiej wszechwiedzy” okazał się głęboko utopijny, bo ambitne zadanie Komeńskiego, mające na celu uporządkowanie szybko narastającej wiedzy, nie miało szans powodzenia (zob. tamże).

Bibliografia

- Biegański Witold, Stawecki Piotr, Wojtasik Janusz (red.), *Historia wojskowości polskiej*, Warszawa 1972.
- Fijałkowski Adam, *Wstęp*, [w:] J.A. Komeński, *Świat w obrazach rzeczy dostępnych zmysłom*, Warszawa 2015.

- Gembarzewski Bronisław, *Husarze. Ubiór, oporządzenie i uzbrojenie 1500-1775*, Warszawa 1939.
- Grabski Andrzej i inni, *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, Warszawa 1966.
- Jasiński Zenon, Marek Franciszek Antoni (red.), *Jan Amos Komeński: prekursor uniwersalizmu*, Opole 1992.
- Karwin Józef, Pomianowski Edward, Rutkowski Stanisław, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce*, Warszawa 1969.
- Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, Wstęp i komentarz B. Suchodolski, Wrocław 1956.
- Komeński Jan Amos, *Świat w obrazach rzeczy dostępnych zmysłom*, Warszawa 2015.
- Kunikowski Jerzy, Turek Andrzej (red.), *Bezpieczeństwo i dyplomacja. Słownik terminów*, Warszawa 2005.
- Nowak Tadeusz Marian, Wimmer Jan, *Historia oręża polskiego 963-1795*, Warszawa 1981.
- Sadler John Edward, *J.A. Comenius and the Concept of Universal Education*, London 1966.
- Sikorski Janusz (red.), *Polskie tradycje wojskowe. Tradycje walk obronnych z najeźdźcami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, Warszawa 1990.
- Stępień Ryszard, *Koncepcje i kierunki przemian edukacji dla bezpieczeństwa*, Warszawa 1998.
- Sztobryn Sławomir, *Wprowadzenie do pansoficznych podstaw pedagogiki Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] B. Sitarska (red.), *Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne*, seria Pedagogika, *Jan Amos Komeński – współczesne interpretacje i reinterpretacje jego twórczości*, t. III, Siedlce 2016.
- Tarnowski Jan, *Rada sprawy wojennej*, Tarnów 1558, przedruk Kórnik 1879.
- Wimmer Jan, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978.
- Wyszczelski Lech, Wiśniewska Małgorzata (red.), *Wychowanie obronne w Polsce*, Siedlce 2007.